

*Dorota Lis-Staranowicz*¹

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

GŁOSA DO POSTANOWIENIA TRYBUNAŁU KONSTYTUCYJNEGO Z 28 KWIEŚNIA 2022 R., SYGN. AKT SK 88/20

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/TSP-W.2022.020>

Date of receipt: 10.12.2022

Date of acceptance: 18.02.2023

Streszczenie. Sprawa zawisła przed TK dotyczyła ważnego społecznie problemu. Jak zauważył Sejm, będący uczestnikiem postępowania przed TK: „[...] istniejący stan prawny, ograniczający zakres ochrony opiekuna na wypadek niezdolności do pracy spowodowanej inwalidztwem, nie daje się pogodzić z obowiązkami państwa, wynikającymi z art. 71 ust. 1 Konstytucji. Przepis ten stanowi, że państwo w swojej polityce społecznej i gospodarczej uwzględnia dobro rodziny, a rodziny znajdujące się w trudnej sytuacji materialnej i społecznej, zwłaszcza wielodzietne i niepełne, mają prawo do szczególnej pomocy ze strony władzy publicznych «Pomoc ta powinna mieć charakter szczególny», a więc wykraczający poza zakres zwykłych potrzeb. W analizowanej sprawie oczywiste jest, że ustawodawca nie zapewnił opiekunom prawa do zabezpieczenia społecznego na wypadek powstania inwalidztwa. Nie zapewnił tym samym ochrony socjalnej rodziny na wypadek utraty zdrowia lub życia żywiciela rodziny.

Słowa kluczowe: postępowanie przed TK, świadczenie pielęgnacyjne, renta z tytułu niezdolności do pracy, umorzenie postępowania.

Gloss to the decision of the Constitutional Tribunal of 28 April 2022, ref. no. SK 88/20 (Summary).

The case before the TK concerned a socially important issue. As Sejm, a participant in the proceedings before the TK, noted: "[...] the existing legal state of affairs, limiting the scope of protection of the guardian in the event of incapacity due to disability, is not reconcilable with the state's obligations under Article 71(1) of the Constitution. This provision stipulates that the state, in its social and economic policy, takes into account the welfare of the family, and families in a difficult material and social situation, especially those with many children and incomplete children, have the right to special assistance from public authorities "This assistance should be special", i.e. beyond the scope of ordinary needs. In the case under consideration, it is clear that the legislator has not ensured that carers are entitled to social security in the event of the onset of disability. Thus, it did not ensure the family's social protection in case of health loss or the breadwinner's life.

Keywords: proceedings before the CT, nursing benefit, disability pension, discontinuance of proceedings.

¹ Dr hab. Dorota Lis-Staranowicz – Wydział Prawa i Administracji, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie, e-mail: staran@uwm.edu.pl, ORCID: 0000-0002-2118-3761.

1. Głosowane orzeczenie zostało wydane przez Trybunał Konstytucyjny (dalej: TK, Trybunał) w sprawie zainicjowanej skargą konstytucyjną ubezpieczonego, domagającego się przyznania mu prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy². O rentę ubiegał się ojciec (dalej: skarżący), który zrezygnował z zatrudnienia by opiekować się niepełnosprawnym dzieckiem (od 1 lutego 2008 r. do 7 sierpnia 2014 r.). Z tytułu opieki pobierał on świadczenie pielęgnacyjne (Pławucka, 2021, s. 335). Następnie podjął zatrudnienie (od 1 września 2014 r. do 30 listopada 2014 r.) i w trakcie zatrudnienia zachorował na tyle poważnie, że stwierdzono u niego niezdolność do pracy (dalej: niepełnosprawność lub inwalidztwo). W tej sytuacji zwrócił się on do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (dalej: ZUS lub organ) z wnioskiem o przyznanie mu prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy. Organ odmówił mu prawa do tego świadczenia, ponieważ nie legitymował się odpowiednim stażem ubezpieczeniowym, tj. okresem składkowym, za który zostały odprowadzone składki na ubezpieczenie społeczne lub okresem nieskładkowym, za który nie zostały odprowadzone składki, ale mającym znaczenie do nabywania świadczeń z ubezpieczenia społecznego (Pławucka, 2016, s. 189 i n.).

Skarżący nie mógł spełnić warunku stażowego, ponieważ zrezygnował z zatrudnienia w celu opieki nad niepełnosprawnym dzieckiem. Ustawodawca częściowo zabezpieczył interesy prawne opiekuna niepełnosprawnego dziecka, gdyż: „Za osobę pobierającą świadczenie pielęgnacyjne, specjalny zasiłek opiekuńczy albo zasiłek dla opiekuna wójt, burmistrz lub prezydent miasta opłaca składkę na ubezpieczenia emerytalne i rentowe od podstawy odpowiadającej wysokości odpowiednio: 1) świadczenia pielęgnacyjnego albo specjalnego zasiłku opiekuńczego przysługujących na podstawie przepisów o świadczeniach rodzinnych, 2) zasiłku dla opiekuna przysługującego na podstawie przepisów o ustaleniu i wypłacie zasiłków dla opiekunów – przez okres niezbędny do uzyskania okresu ubezpieczenia (składkowego i nieskładkowego) odpowiednio 20-letniego przez kobietę i 25-letniego przez mężczyznę” (art. 6 ust. 2a ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, t.j. Dz. U. z 2022 r. poz. 1009, ze zm.; dalej: u.s.u.s.). W przypadku skarżącego, składki nie zostały jednak odprowadzone na ubezpieczenie emerytalne i rentowe z tej przyczyny, że legitymował się 25 letnim stażem emerytalnym. W chwili wystąpienia niepełnosprawności nie posiadał natomiast stażu ubezpieczeniowego uprawniającego go do renty z tytułu niezdolności do pracy. Tym samym „wpadł on” w lukę prawną, ponieważ z jednej strony - ustawodawca zabezpieczył jego uprawnienie do przyszłej emerytury, z drugiej zaś strony - pozbawił go prawnej możliwości realizacji prawa do zabezpieczenia społecznego na wypadek powstania inwalidztwa. W tym stanie rzeczy skarżący zainicjował skargą konstytucyjną postępowanie przed TK, domagając się stwierdzenia, że art. 6 ust. 2a u.s.u.s. jest niezgodny z art. 67 ust. 1 Konstytucji. Ten ostatni stanowi, że: „Obywatel ma prawo do zabezpieczenia społecznego w razie niezdolności do pracy ze względu na chorobę lub inwalidztwo oraz po osiągnięciu wieku emerytalnego. Zakres i formy zabezpieczenia społecznego określa ustawa”.

Sprawa zawisła przed TK dotyczyła ważnego społecznie problemu. Jak zauważył Sejm, będący uczestnikiem postępowania przed TK: „[...] istniejący stan prawny, ograniczający zakres ochrony opiekuna na wypadek niezdolności do pracy spowodowanej inwalidztwem, nie daje się pogodzić z obowiązkami państwa, wynikającymi z art. 71 ust. 1 Konstytucji. Przepis

² OTK ZU A/2022, poz. 29.

ten stanowi, że państwo w swojej polityce społecznej i gospodarczej uwzględnia dobro rodziny, a rodziny znajdujące się w trudnej sytuacji materialnej i społecznej, zwłaszcza wielodzietne i niepełne, mają prawo do szczególnej pomocy ze strony władzy publicznych «Pomoc ta powinna mieć charakter szczególny», a więc wykraczający poza zakres zwykłych potrzeb [por. wyrok TK z 15 listopada 2005 r., sygn. akt P 3/05]. «Pojęcie uwzględniania dobra rodziny jest trudne do zdefiniowania, bowiem o tym co jest z owym dobrem zgodne decyduje ustawodawca w granicach politycznego uznania, choć przyjęte rozwiązania muszą spełniać wymogi stawiane przez Ustawę Zasadniczą. Natomiast «szczególna pomoc» ma niewątpliwie wymiar konkretny i możliwe jest ustalenie, czy ustawodawca wyposażył organy władzy publicznej w środki prawne umożliwiające jej świadczenie» [wyrok TK z 8 maja 2001 r., sygn. akt P 15/00]. W analizowanej sprawie oczywiście jest, że ustawodawca nie zapewnił opiekunom prawa do zabezpieczenia społecznego na wypadek powstania inwalidztwa. Nie zapewnił tym samym ochrony socjalnej rodziny na wypadek utraty zdrowia lub życia żywiciela rodziny³. W rezultacie należy stwierdzić deficyt bezpieczeństwa w sferze zabezpieczenia społecznego opiekunów osób niesamodzielnych (szerzej R. Bakalarczyk, *Deficyt bezpieczeństwa emerytalnego opiekunów osób niesamodzielnych jako skutek dezaktywizującego zawodowo systemu opieki w Polsce*, „Ubezpieczenia Społeczne. Teoria i Praktyka” 2017, nr 4, s. 91-119)” (stanowisko Sejmu w postępowaniu przed TK wyrażone w sprawie SK 88/20, BAS-WAK-1894/20, s. 16)⁴.

2. Mimo społecznej doniosłości, TK nie rozstrzygnął merytorycznie sprawy i nie wydał wyroku. Wydał natomiast postanowienie o umorzeniu postępowania w całości⁵. Motywy tego rozstrzygnięcia można ująć w następujące tezy.

Po pierwsze, przedmiotem skargi konstytucyjnej można uczynić jedynie przepis, który stanowił podstawę prawną ostatecznego orzeczenia wydanego przez sąd lub organ administracji publicznej. „Warunek ten spełniony jest wówczas, gdy kwestionowany w skardze akt normatywny wyznacza treść orzeczenia przyjętego za podstawę skargi w tym jego aspekcie, w którym skarżący upatruje naruszenia przysługujących mu praw lub wolności o charakterze konstytucyjnym. Ustalenie spełnienia tego warunku wymaga oceny w świetle stanu faktycznego, w którym zapadło orzeczenie, i skonfrontowania podstawy prawnej orzeczenia z przedmiotem zaskarżenia” (postanowienie TK z 26 sierpnia 2020 r., sygn. akt SK 44/20).

Po drugie, znaczenie normatywne zaskarżonego „przepisu sprowadza się [...] do tego, że osoby pobierające określone w tym przepisie świadczenia, w tym między innymi świadczenia pielęgnacyjne, podlegają obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalno-rentowym, a wójt, burmistrz lub prezydent miasta opłaca za nie składki na te ubezpieczenia od podstawy odpowiadającej wysokości danego świadczenia przez okres niezbędny do uzyskania okresu

³ Renta rodzinna jest pochodną wobec renty z tytułu niezdolności do pracy – wyrok TK z 5 lipca 2010 r., sygn. akt P 31/09.

⁴ Ponadto Sejm wnosił o stwierdzenie, że art. 6 ust. 2a ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz. U. z 2020 r. poz. 266, ze zm.) w zakresie, w jakim nie opłaca się za osobę pobierającą świadczenie pielęgnacyjne składki na ubezpieczenie społeczne przez okres niezbędny do uzyskania prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy, jest niezgodny z art. 67 ust. 1 Konstytucji.

⁵ TK nie wydał także postanowienia sygnalizacyjnego na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (t.j. Dz. U. z 2019 r. poz. 2393).

ubezpieczenia, zarówno składowego jak i nieskładowego, odpowiednio 20-letniego przez kobietę i 25-letniego przez mężczyznę”.

Po trzecie, „art. 6 ust. 2a u.s.u.s. nie stanowił podstawy prawnej orzeczenia sądowego, z którym skarżący wiązał naruszenie konstytucyjnego prawa do zabezpieczenia społecznego. W postępowaniu zakończonym tym orzeczeniem sądy oraz organ rentowy rozstrzygały bowiem o tym, czy skarżącemu przysługiwało prawo do renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy, a w konsekwencji dokonywały oceny spełnienia przez skarżącego przesłanek określonych w art. 57 w związku z art. 58 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2015 r. poz. 748, ze zm., obecnie: Dz. U. z 2022 r. poz. 504; dalej: u.e.r.f.u.s.), a nie rozstrzygały kwestii obowiązku ubezpieczeń społecznych wynikającego z art. 6 ust. 2a u.s.u.s.”.

Po czwarte, „Przyczyną odmowy przyznania skarżącemu prawa do renty było bowiem niewykazanie wymaganego okresu składowego oraz nieskładowego”. Tak więc „[...] zaskarżony art. 6 ust. 2a u.s.u.s. nie stanowi podstawy przyznania prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy ani jakiegokolwiek innego świadczenia z ubezpieczenia społecznego. Samodzielnie nie może zatem powodować skutku w postaci naruszenia prawa skarżącego do zabezpieczenia społecznego wynikającego z art. 67 ust. 1 Konstytucji w razie niezdolności do pracy ze względu na inwalidztwo czy chorobę. Źródłem takiego naruszenia mogłyby być ewentualnie przepisy prawa, które określają przesłanki przyznania prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy”.

3. Powyższe wypowiedzi TK uprawniają do wniosku, że skład orzekający przyjął bardzo formalistyczne podejście do przedmiotu kontroli w analizowanej sprawie. Ustalił, że pomiędzy zaskarżonym przepisem a ostatecznym wyrokiem wydanym wobec skarżącego nie było ani bezpośredniego, ani pośredniego związku, o którym mowa w art. 79 Konstytucji (wymóg zaskarżenia tylko przepisu, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego wolnościach lub prawach, albo o jego obowiązkach określonych w Konstytucji) (Czeszejko-Sochacki, 1998; Jarosz-Żukowska, 2014, s. 827-853; Laskowska, 2020, s. 128-141). Takie stanowisko nie znajduje potwierdzenia w dotychczasowej linii orzeczniczej, która wydaje się być bardzo „liberalna” (szerzej Jamróz, 2011, s. 133 i n.)

Już w pierwszych latach obowiązywania art. 79 Konstytucji, TK sformułował pogląd, w myśl którego: „Kwestią techniczną jest to, w jaki sposób proces analizy obowiązujących przepisów, który ostatecznie doprowadził organ procesowy do konkluzji zawartej w wydanym orzeczeniu, zostanie w nim uzewnętrzniony w postaci podstawy prawnej rozstrzygnięcia. Sam fakt niepowołania konkretnego przepisu w sentencji wydanego rozstrzygnięcia nie przesądza jednak o tym, czy stanowił on podstawę wydanego orzeczenia w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji” (wyrok TK z 9 października 2001 r., sygn. akt SK 8/00). Swoje liberalne stanowisko w tej kwestii TK potwierdził pełnoskładowym wyrokiem z 24 października 2007 r. (sygn. akt SK 7/06), stwierdzając: „Musi zatem istnieć związek między normą będącą przedmiotem kontroli a prawną podstawą ostatecznego orzeczenia, którego istnienie jest także jedną z przesłanek skargi, w rozumieniu art. 79 Konstytucji. Związek ten nie kształtuje się jednak identycznie we wszystkich wypadkach skargi konstytucyjnej. Związek między normą, której zarzuca się niekonstytucyjność, a ostatecznym rozstrzygnięciem jest najściślejszy, gdy zarzut niekonstytucyjności dotyczy ustawy albo innego aktu normatywnego lub ich jednostki redakcyjnej wprost powołanych w sentencji ostatecznego orzeczenia. Tego rodzaju sytuacje są

typowe i należą do najczęstszych na tle praktyki Trybunału. Zdarza się także, że organ orzekający wykorzystuje jakąś normę, konstruując treść rozstrzygnięcia (co wynika z uzasadnienia orzeczenia i rekonstrukcji rozumowania organu orzekającego), ale wyraźnie w sentencji jej nie powołał” (wyrok TK z 9 października 2001 r., sygn. akt SK 8/00).

W późniejszych wypowiedziach Trybunał stał na stanowisku, że związek pomiędzy zaskarżonym przepisem a ostatecznym wyrokiem może być jeszcze mniej intensywny. Wystarczy, że zaskarżony przepis znajdował się w polu widzenia sądu, który dokonywał rekonstrukcji normy prawnej, stanowiącej podstawę sądowego rozstrzygnięcia: „[...] skarżący może także kwestionować przepisy stanowiące «wynik rekonstrukcji rozumowania organu» orzekającego w jego sprawie [...]. W odniesieniu do tej kategorii przepisów musi jednak istnieć szczególnie związek między ich treścią a ostatecznym orzeczeniem. Z uwagi na brak ich powołania w jakiegokolwiek części ostatecznego orzeczenia, trudno bowiem mówić o istnieniu jednoznacznego i to bezpośredniego związku świadczącego dobitnie o tym, że stanowiły one podstawę prawną orzeczenia o konstytucyjnych wolnościach i prawach skarżącego. W takich wypadkach związek wymagany przez art. 79 Konstytucji jest znacznie mniej intensywny, a orzecznictwo TK dostarcza zróżnicowanych przykładów traktowania tego rodzaju sytuacji” (postanowienie TK z 14 stycznia 2014 r., sygn. akt SK 54/12; wyrok TK z 12 maja 2017 r., sygn. akt SK 49/13).

W najnowszym orzecznictwie TK nie brak jest przykładów „liberalnego” podejścia do związku pomiędzy zaskarżonym przepisem a ostatecznym orzeczeniem. I tak np. TK stwierdził niekonstytucyjność art. 1 ust. 2 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 75, ze zm.; dalej: u.s.n.p.). Skarżąca przedmiotem kontroli uczyniła wyżej wymieniony przepis, choć sąd II instancji wydał postanowienie w sprawie na podstawie art. 5 ust. 1 u.s.n.p. w związku z art. 370 w związku z art. 397 § 2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (dalej: k.p.c.), co wynikało *expressis verbis* z postanowienia sądu okręgowego. Mimo to, TK przychylił się „[...] do stanowiska skarżącej, że art. 1 ust. 2 ustawy skargowej miał zastosowanie w jej sprawie, albowiem jest on przepisem wyznaczającym zakres przedmiotowy wskazanego aktu normatywnego [...]” (wyrok TK z 3 lipca 2019 r., sygn. akt SK 14/18).

4. W świetle powyższych wypowiedzi TK, okoliczność, że art. 6 ust. 2a u.s.u.s. nie został *explicite* ujęty w treści wyroków wydanych wobec skarżącego przez sąd I i II instancji, nie jest tu decydująca. Istotne jest, czy zaskarżony przepis miał wpływ na prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy? Zdaniem TK, nie miał on wpływu, ponieważ nie istniał związek pomiędzy zaskarżonym przepisem a prawem do renty. W tym zakresie ustalenia sądu konstytucyjnego są, moim zdaniem, całkowicie błędne z następujących powodów.

Po pierwsze, ustawowy kształt prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy opiera się, w pełnym uproszczeniu, na zależności pomiędzy stażem ubezpieczeniowym a niepełnosprawnością rozumianą jako niezdolność do pracy (art. 57-58 ustawy 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, t.j. Dz. U. z 2022 r. poz. 504, ze zm.; dalej: u.e.r.). Na staż ubezpieczeniowy składają się tzw. okres składkowe i okres nieskładkowe (art. 6 i 7 u.e.r.). Ustalając ów staż, sądy musiały zbadać, czy okres od 1 lutego

2008 do 7 sierpnia 2014 r. jest relewantny w sprawie, ponieważ poprzedzał on powstanie niepełnosprawności. Innymi słowy, organy stosujące prawo powinny zbadać, czy mieścił się on w tzw. składkowym lub nieskładkowym stażu rentowym.

Po drugie, zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 1 u.e.r. „Okresami składkowymi są następujące okresy: 1) ubezpieczenia”. Z kolei okresy ubezpieczenia ustala się na podstawie zaskarżonej ustawy (rozdział II), między innymi na podstawie art. 6 u.s.u.s., który składa się z czterech rozbudowanych ustępów. Zaskarżony natomiast art. 6 ust. 2a u.s.u.s. nakłada na właściwe organy obowiązek odprowadzenia składek na ubezpieczenie rentowe i emerytalne z tytułu pobierania świadczenia pielęgnacyjnego. Gdyby skarżący podlegał obowiązkowo ubezpieczeniu (istniał obowiązek składkowy), to czas opieki nad niepełnoprawnym dzieckiem należałoby kwalifikować jako okres składkowy. Zaskarżony przepis wprowadza ograniczenie czasowe jednocześnie dla ubezpieczenia emerytalnego i rentowego. To ograniczenie czasowe miało wpływ bezpośredni na kwalifikację prawną spornego okresu, a pośredni - na prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy. Po upływie 25 lat, o których mowa w zaskarżonym przepisie, ustaje bowiem obowiązek odprowadzania składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe przez właściwe organy. Wówczas okres pobierania świadczenia pielęgnacyjnego nie ma charakteru składkowego.

Po trzecie, sporny okres nie należał także do tzw. okresów nieskładkowych, o których mowa w art. 7 u.e.r. Katalog tych okresów jest zamknięty i nie obejmuje swoim zakresem pobierania świadczenia pielęgnacyjnego.

Po czwarte, zaskarżony przepis kształtował sytuację prawną skarżącego, co dostrzegły również sądy. Znajduje to potwierdzenie w zdaniu: „Sąd wyjaśnił, że w wypadku skarżącego okres pobierania świadczenia pielęgnacyjnego nie mógł być kwalifikowany jako okres składkowy (art. 6 ust. 1 pkt 1 u.e.r.)” (postanowienie, s. 2). Do takich wniosków można „dotrzeć” tylko przez analizę art. 6 ust. 2a u.s.u.s. Tak więc art. 6 ust. 1 pkt 1 u.e.r. musiał być wykładany związkowo z art. 6 ust. 2a u.s.u.s. Bez zaskarżonego przepisu sąd nie mógł stwierdzić, że: a) okres pobierania świadczenia pielęgnacyjnego przez skarżącego nie był tzw. okresem składkowym oraz b) skarżący nie posiadał stażu ubezpieczeniowego, uprawniającego do renty z tytułu niezdolności do pracy. Powyższe potwierdza tezę, że istniał związek pomiędzy zaskarżonym przepisem a ostatecznym wyrokiem, choć miał on charakter pośredni. Ten pośredni charakter, w świetle orzecznictwa TK, nie sprzeciwiał poddaniu art. 6 ust. 2a u.s.u.s. kontroli TK.

5. Reasumując dotychczasowe uwagi należy stwierdzić, że TK nie miał podstaw do umorzenia postępowania w sprawie. Bez zastosowania zaskarżonego przepisu orzeczenia sądu I i II instancji nie mogłyby być wydane wobec skarżącego. Wprowadzone ograniczenie czasowe spowodowało, że okres pobierania świadczenia pielęgnacyjnego nie był ani okresem składkowym, ani też okresem nieskładkowym w rozumieniu u.e.r. Zaskarżony przepis miał więc pośredni związek na odmowę przyznania skarżącemu prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy. Z powyższych przyczyn analizowane postanowienie zasługuje na krytyczną głosę.

BIBLIOGRAFIA

- Czeszejko-Sochacki, Z. (1988). Skarga konstytucyjna w prawie polskim, w *Przegląd Sejmowy*, nr 1, s. 31-54.
- Jamróz, L. (2011). Skarga konstytucyjna. Wstępne rozpoznanie, Białystok, s. 133 i n.
- Jarosz-Żukowska, S. (2014). Prawo do skargi konstytucyjnej – stan obecny i postulaty de lege ferenda, w M. Jabłoński (red.), *Realizacja i ochrona konstytucyjnych wolności i praw jednostki w polskim porządku prawnym*, Wrocław, s. 827-853.
- Laskowska, M. (2020). Skarga konstytucyjna w dobie ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym, w *Przegląd Konstytucyjny*, nr 4, s. 128-141.
- Pławucka, H. (2021). Świadczenie pielęgnacyjne, w R. Babińska-Górecka, A. Przybyłowicz, K. Stopka, A. Tomanek (red.), *Prawo pracy i prawo socjalne: teraźniejszość i przyszłość. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Herbertowi Szurgaczowi*, Wrocław, s. 335 i n.
- Pławucka, H. (2016). Renta z tytułu niezdolności do pracy, w M. Dreła (red.), *Renta w prawie polskim*, Wrocław, s. 189 i n.